

Andrzej Sadowski, Zbigniew Zaporowski

## JÓZEF PIŁSUDSKI W LUBLINIE W DNIACH 9–11 SIERPNIJA 1924 ROKU

Na przestrzeni ponad 20 lat (1902–1924) Józef Piłsudski wielokrotnie odwiedzał Lublin w różnym charakterze; jako działacz Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie zaborów, komendant I Brygady Legionów i przywódca obozu niepodległościowego w latach I wojny światowej, Naczelnik Państwa, Naczelny Wódz oraz polityczny emeryt. Tak więc Lublin był obecny w działalności Piłsudskiego we wszystkich etapach jego pracy i walki do przewrotu majowego. Konspiracyjny charakter jego działalności przed uzyskaniem niepodległości powoduje, że pisząc o pobytach Piłsudskiego w Lublinie spotykamy się z trudnościami dwojakiej natury: występują problemy w najprostszej, zdawałoby się, kwestii — ustalenia liczby pobytów Piłsudskiego w Lublinie, a także w kilku przypadkach nie można określić dziennej daty odwiedzin miasta.

Piłsudski po raz pierwszy przebywał w Lublinie w połowie czerwca 1902 r. na VI Zjeździe PPS, który odbył się w mieszkaniu prywatnym przy ulicy Gubernatorskiej (obecnie T. Kościuszki) 5.<sup>1</sup> W czasie wojny światowej przyjeżdżał do Lublina osiem razy: dwukrotnie w 1915 r. (w sierpniu i we wrześniu), czterokrotnie w 1916 r. (w marcu, kwietniu, na przełomie listopada i grudnia oraz w grudniu).<sup>2</sup>

Pobyt Piłsudskiego w Lublinie w 1917 r. jest — jak dotąd — owiany mgiełką tajemnicy. Sumienny biograf marszałka, przywoływany już Wacław Jędrzejewicz, podał, iż był on w mieście 22 czerwca i rozmawiał tam z general-gubernatorem Stanisławem Szeptyckim, po czym przez kilka dni *incognito* wypoczywał w majątku państwa Bukowskich pod Lublinem.<sup>3</sup> Tak więc z tego nie wynikało, czy był to jeden pobyt i czy będąc u Bukowskich był Piłsudski w Lublinie. Problem tak przedstawiła Dorota Malczewska-Pawelec w swojej niepublikowanej pracy doktorskiej. Otóż Piłsudski razem z Bogusławem Miedzińskim przybyli do Lublina na początku lipca (a nie w czerwcu), ostentacyjnie zameldowali się w hotelu (najpewniej była to

<sup>1</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. I: 1867–1918, Wrocław 1994, s. 135.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 298, 301, 316–317, 324–325, 355–356, 358; Wandzik, *Wkroczenie Legionów Polskich do Lublina w 1915 r.*, „Nowa Ziemia Lubelska” (dalej NZL), 1924, nr 217, s. 4. Kwestia pobytu Piłsudskiego w Lublinie w marcu 1916 r. jest problematyczna z uwagi na to, że jej źródłem jest tylko relacja legionisty Z. Budzyńskiego napisana po przeszło 50. latach. Nie potwierdza jej np. prasa niepodległościowa wydawana w tym czasie w Lublinie, por. J. Lewandowski, *Józef Piłsudski w Lublinie w latach 1902–1924*, Lublin 2001, k. 48–49. (Praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii UMCS pod kierunkiem prof. Z. Zaporowskiego).

<sup>3</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, t. I, s. 385.

„Victoria”) i poszli do Szeptyckiego. Jednakowoż generał-gubernator wyjechał, nie doszło więc do spotkania. Następnego dnia, wymeldowawszy się z hotelu, Piłsudski i Miedziński udali się do Jastkowa, gdzie przez cały dzień oglądali pole bitwy. Następnie w ścisłej konspiracji udali się obaj do domu pp. Bukowskich, który był położony na obrzeżach Lublina i tam Piłsudski wypoczywał przez kilka dni.<sup>4</sup> Tak więc ten pobyt Piłsudskiego w Lublinie nasuwa następujące uwagi: po pierwsze, czy był to jeden pobyt czy dwa? po drugie ustalenie daty. Autorzy wychodzą z założenia, że charakter tego pobytu miał dwie odrębne części, zatem Piłsudski był dwa razy w Lublinie. Natomiast w ślad za ustaleniami D. Malczewskiej-Pawelec przyjmują, że działo się to między 3 a 15 lipca. Jednakże sprawa pobytu Piłsudskiego w Lublinie w 1917 r. wymaga dalszych badań. Po wojnie Piłsudski odwiedził Lublin pięciokrotnie: trzy razy w 1920 r. (w styczniu, sierpniu i we wrześniu), w 1922 r. i po raz ostatni w sierpniu 1924 r.<sup>5</sup> Pobyt marszałka w Lublinie w sierpniu 1924 r. był związany z 10 rocznicą Czynu Legionowego i III Walnym Zjazdem Związku Legionistów Polskich.<sup>6</sup> Uroczystości lubelskie były najważniejszym punktem obchodów rocznicowych. Decydujący głos w kwestii zorganizowania zjazdu w Lublinie przypadł J. Piłsudskiemu.<sup>7</sup> U podstaw tej decyzji leżało bez wątpienia gorące przyjęcie przez lublinian żołnierzy Legionów Polskich

<sup>4</sup> D. Malczewska-Pawelec, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Biografia polityczna*, Katowice 1999, s. 107–108.

<sup>5</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, t. II 1918–1926 s. 130–131, 180, 197. Autorzy ci pominęli wizytę Piłsudskiego 13 września 1922 r. Być może dlatego, że ograniczala się do pobytu na dworcu głównym. Niemniej jednak marszałek był oficjalnie przyjęty przez lubelskie władze wojskowe, stąd też autorzy niniejszego artykułu zaliczyli ten pobyt do ogólnej liczby wizyt marszałka w Lublinie. O tym pobycie Piłsudskiego pisze J. Romer, *Pamiętniki*, Lwów 1938, s. 294.

<sup>6</sup> Najwięcej uwagi poświęcił III Zjazdowi Legionistów Polskich P. Wróbel, *Kombatanci kontra politycy. Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918–1925*, „Przegląd Historyczny”, 1985, nr 1, s. 98–105. Pisali o nim również biografowie marszałka: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, t. II, s. 372–373, W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys*. Londyn 1986, s. 162–163, A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978, s. 119–121; id., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1989, s. 285–286 (Oba teksty Garlickiego zawierają ten sam błąd, pisze on, że najpierw były uroczystości w Radomiu, potem w Lublinie; tymczasem było odwrotnie) oraz J. M. Nowakowski, *Walery Sławek (1879–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 65–66; J. Konefal, *Lubelski Oddział Związku Legionistów Polskich (1922–1926)*, „Roczniki Humanistyczne”, 1998, nr 2, s. 185–206; J. Rećko, *Józef Piłsudski w Lublinie*, „Sowiniec”, 1999, nr 15; J. Pomiankiewicz, *Stowarzyszenia kombatantów i byłych wojskowych w Lublinie 1918–1939*, Lublin 1986 (Praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii UMCS, pod kier. prof. Z. Mańkowskiego), s. 22, 75–77; J. Lewandowski, *op. cit.*, k. 110–126. Zob. także artykuły prasowe: Z. Mikulska, *Legiony to...*, „Kurier Lubelski” (dalej KL), 1988, nr 220, s. 3; Z. Mikulska, *Piłsudski w Lublinie*, *ibid.*, 1988 (powinno być: 1989), nr 5, s. 3; A. Sadowski, Z. Zaporowski, *Przed 70 laty po raz ostatni Józef Piłsudski w Lublinie. Wizyta Marszałka*, *ibid.*, 1994, nr 156, s. 7; M. Denys, J. Rećko, *Józefa Piłsudskiego lubelskie dni i noce*, „Na przykład. Kultura i Ekologia”, listopad 1996, s. 25; J. Rećko, *Józef Piłsudski na III Zjeździe Legionistów w Lublinie. Owacja dla Marszałka*, KL 1998, nr 100, s. 4.

<sup>7</sup> *Zebrań organizacyjnych Komitetu przyjęcia J. Piłsudskiego*, „Express Lubelski” (dalej EL), 22 VII 1924, s. 4; (Zet.), *Wywiad z pos[łem] mjr. Polakiewiczem*, NZL 1924, nr 216, s. 8.

w końcu lipca 1915 r., o czym marszałek nieraz z wdzięcznością i serdecznie wspominał.<sup>8</sup> Na prośbę redakcji „Nowej Ziemi Lubelskiej” stworzył nawet aforyzm, który brzmiał następująco.

„Obserwowałem zawsze, że w mieście, gdzie leguni się zjeżdżają, ludzie dzielą się na smutnych i wesołych — na ludzi, co przy dźwiękach „My, pierwsza brygada” zatykają uszy i tych, co melodię podśpiewują lub chociażby nucą. Życzylbym bardzo, by w Lublinie tych drugich było więcej niż pierwszych”.<sup>9</sup>

Tak więc przyjazd do Lublina poprzedził udział Piłsudskiego w innych imprezach rocznicowych na terenie kraju. Był na spotkaniu „siódemki” beliniaków w Goszycach koło Kocmyrzowa, potem przez Kraków i Lwów pojechał do Ostroga, gdzie wręczył sztandar 19. pułkowi ułanów. Wszędzie przyjmowany był entuzjastycznie.<sup>10</sup>

Planowano następnie pobyt marszałka w Chełmie i w majątku Felicjana Lechnickiego w Serebryszczu, który przygotowano z dużym rozmachem.<sup>11</sup> Niestety z powodu jego niedyspozycji te punkty programu nie zostały zrealizowane. Dlatego też Piłsudski przybył do Lublina wcześniej, niż pierwotnie ustalono. Gospodarzem i głównym organizatorem uroczystości był Oddział Lubelski Związku Legionistów Polskich (OL ZLP), z prezesem Edwardem Kwiatkowskim na czele.<sup>12</sup>

Oprócz załatwienia spraw technicznych (kwatery, wyżywienie, wynajem środków transportu, sal dla obrad zjazdu i spotkań towarzyskich itp.) sprawą pilną było

<sup>8</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 134–135, 138–139; t. VIII, s. 200–201.; t. IX, s. 302; A. Sadowski, *Zapomniany aforyzm Józefa Piłsudskiego z 1924 r.* [w:] *Józef Piłsudski i piłsudczycy*, red. Z. Zaporowski, „Res Historica” nr 8, Lublin 1999, s. 247.

<sup>9</sup> Aforyzm odnalazł, opracował i podał do druku A. Sadowski, *Zapomniany aforyzm Józefa Piłsudskiego...*, s. 247–250.

<sup>10</sup> *Życie polityczne*, „Kurier Poranny” (dalej: KP) 1924, nr 213, s. 3; *Marszałek Piłsudski w Krakowie i Lwowie*, *ibid.*, nr 214, s. 1; M. H., *Jak Lwów witał Piłsudskiego*, *ibid.*, nr 217, s. 1; *Poświęcenie sztandaru 19-go p. ułanów wołyńskich*, „Kurier Warszawski” 1924, nr 25 (wydanie wieczorne), s. 5; *Kraków święcił rocznicę pierwszej Kadrowki*, EL 7 VIII 1924, s. 1; *Lwów dostojnie witał Marszałka Piłsudskiego*, *ibid.*, 8 VIII 1924, s. 1; *Marsz[alek] Piłsudski w przejeździe przez Kraków*, NZL 1924, nr 212, s. 1; *Wiadomości polityczne*, *ibid.*, nr 213, s. 1; (N), *Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Ostrogu*, *ibid.*, nr 217, s. 2; (N), *Z pobytu... (Dokończenie)*, *ibid.*, nr 218, s. 2; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, t. II, s. 370–372; Z. Zygmuntowicz, *Józef Piłsudski we Lwowie*, Lwów 1934, s. 79.

<sup>11</sup> *Marszałek J. Piłsudski w Chełmie*, „Zwierciadło” 1924, nr 28, s. 1; *Marszałek Józef Piłsudski w Chełmie*, *ibid.*, nr 31, s. 1; *Marszałek Józef Piłsudski w Chełmie*, *ibid.*, nr 32, s. 1; *Marszałek Józef Piłsudski w Chełmie*, EL 15 VII 1924, s. 4; *W przyszłą niedzielę w Lublinie wielkie święto. Przyjście Komendant Józef Piłsudski. Złot odbywa wierna, bohaterska drużyna Polski: Legioniści*, *ibid.*, 3 VIII 1924, s. 4; *Marszałek Józef Piłsudski w Chełmie*, *ibid.*, 5 VIII 1924, s. 4; *Marszałek Piłsudski w Ostrogu i Chełmie*, NZL 1924, s. 212, s. 2.

<sup>12</sup> *Zebranie Związku b. Leg[ionistów] Pol[skich]*, NZL 1924, nr 152, s. 4; *Zebranie Związku Legionistów Polskich w Lublinie*, EL 4 VII 1924, s. 4; *Osobiste*, *ibid.*; *Zebranie Związku b. Legionistów Polskich w Lublinie*, NZL 1924, nr 184, s. 4; *Zebranie Związku Legionistów Polskich w Lublinie*, EL 8 VII 1924, s. 4; *W dniu 10-tym sierpnia br...*, NZL 1924, nr 192, s. 6; *Walne zebranie [Związku] Legionistów [Polskich] Oddział w Lublinie*, EL 27 VIII 1924, s. 4; *Walne zebranie Związku Legionistów [Polskich] Oddział w Lublinie*, NZL 1924, nr 205, s. 5; *W przyszłą niedzielę w Lublinie wielkie święto...*, EL 3 VIII 1924, s. 4.

utworzenie możliwie najbardziej reprezentatywnego komitetu witającego dostojnego gościa. Po trwających prawie miesiąc komplikacjach ze stworzeniem komitetu powitalnego, 19 lipca 1924 r. powstał ostatecznie Komitet Przyjęcia Marszałka Piłsudskiego oraz III Zjazdu Legionistów w Lublinie (w źródłach występują różne nazwy tego gremium). Na jego czele stanął przewodniczący lubelskiej Rady Miejskiej inż. Jan Turczynowicz.<sup>13</sup>

Odtąd przygotowania do uroczystości legionowych prowadził OL ZLP w stałej współpracy z Komitetem Przyjęcia Marszałka Piłsudskiego oraz III Zjazdu Legionistów (jego członkiem był przecież prezes OL ZLP E. Kwiatkowski), który na początku sierpnia „skupił przedstawicieli kilkudziesięciu instytucji społecznych i politycznych”.<sup>14</sup> Na tydzień niemal przed rozpoczęciem uroczystości, kiedy przygotowania były w pełnym toku, „Express Lubelski” pisał:

„We wszystkich pracach przygotowawczych do Zjazdu i uroczystości niedzielnych Związków Legionistów spotyka się z jak najbardziej życzliwym poparciem władz wojskowych i cywilnych. Zwłaszcza wojsko udziela Związkowi bardzo wydatnej pomocy. Również wszystkie warstwy społeczeństwa życzliwie popierają prace Związku. Licznie zgłaszane są do jego dyspozycji kwatery, pojazdy, słoma na noclegi itp.”<sup>15</sup>

Według przygotowanego scenariusza, marszałek miał przybyć samochodem osobowym od strony Chełma między godziną 14 a 15. Uroczyste powitanie przewidziane było najpierw przy bramie tryumfalnej wzniesionej przez robotników przy fabryce Plagego i Leśkiewicza (ul. Fabryczna), a następnie przy drugiej bramie, zbudowanej przez kolejarzy na ulicy Zamojskiej na moście na Bystrzycy koło fabryki Moritza.<sup>16</sup> Niedyspozycja gościa pokrzyżowała plany organizatorów. Przyspieszony — w stosunku do wcześniej ustalonego programu — przyjazd marszałka do Lublina nastąpił 9 sierpnia o godz. 4.29. Gość, wraz z towarzyszącymi osobami m.in. mjr. Kazimierzem Stamirowskim, adiutantami porucznikami Michałem Galińskim i Jerzym Jabłonowskim przybył pociągiem pospiesznym ze Zdołbunowa. Powitanie na dworcu było skromne z uwagi na chorego marszałka. Oczekiwali go tu m.in. prezes J. Turczynowicz, dowódca Okręgu Korpusu II gen. Jan Romer, jego szef sztabu płk Karol Krauss, starosta grodzki Miszewski, lubelski poseł Marian Malinowski („Wojtek”),

<sup>13</sup> *Obchód 10-letniej rocznicy powstania legionów*, NZL 1924, nr 173, s. 4; *Komunikat Komitetu Obchodu dziesięciolecia rocznicy legionowej*, *ibid.*, nr 175, s. 7; *Z Komitetu Obchodu Zjazdu Legionistów*, *ibid.*, nr 178, s. 5; *Z Komitetu Obchodu Zjazdu Legionistów*, EL 2 VII 1924, s. 4; *Zjazd legionistów w Lublinie*, „*Jedność Ludowa*” (dalej: JL) 1924, nr 27, s. 3; (b) *W X-tą rocznicę pierwszego czynu orężnego. Zjazd Legionistów w Lublinie i Radomiu*, EL 14 VII 1924, s. 1; *W dniu 10-ym sierpnia br...*, NZL 1924, nr 192, s. 6; *Komitet przyjęcia Marszałka Piłsudskiego i Zjazdu Legionistów w Lublinie*, EL 20 VII 1924, s. 4; *Zebranie organizacyjne Komitetu przyjęcia J. Piłsudskiego*, *ibid.*, 22 VII 1924, s. 4; *Zebranie konstytucyjne Komitetu dla przyjęcia Marszałka Piłsudskiego i obchodu 10-letniej rocznicy Legionów*, NZL 1924, nr 198, s. 5.

<sup>14</sup> *W przyszłą niedzielę w Lublinie wielkie święto...*, EL 3 VIII 1924, s. 4.

<sup>15</sup> *Ibid.*

<sup>16</sup> *Ibid.*; *Przed Zjazdem Legionistów*, *ibid.*, 8 VIII 1924, s. 4; *Szczegółowy Program Zjazdu Legionistów w dniu 9 i 10 sierpnia 1924 r.*, NZL 1924, nr 215, s. 2; *Święto Legionów*, EL 9 VIII 1924, s. 4; (g), *Przygotowania do święta Legionów*, NZL 1924, nr 216, s. 12.

E. Kwiatkowski, kpt. Kazimierz Dudziński, dr Marek Arnsztein oraz redaktorzy „Expressu Lubelskiego” Wacław Gralewski i Franciszek Głowiński. Obecni też byli przedstawiciele ZLP oraz innych związków i organizacji społecznych. Kompanię honorową wystawił lubelski oddział Związku Strzeleckiego.<sup>17</sup> Zabrakło jednakże przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i prezydenta miasta.<sup>18</sup> „Po krótkim powitaniu Pana Marszałka — relacjonował „Express Lubelski” — który wygląda bardzo mizernie i jest ogromnie przemęczony — Dostojny Drogi Gość Lublina przeszedł szpalerem utworzonym przez członków komisji porządkowej i przyjąwszy raport kompanii strzeleckiej odjechał autem do miasta, żegnany entuzjastycznymi okrzykami grona zebranych przed dworcem osób”.<sup>19</sup>

Z dworca kolejowego marszałek Piłsudski udał się samochodem do — nie istniejącego dziś — hotelu „Victoria” przy ul. Krakowskie Przedmieście 40 (róg Kapucyńskiej, a nie jak wcześniej planowano siedziby DOK II), przed którym wystawiono wojskową wartę honorową. Został przygotowany dla niego apartament nr 1 na pierwszym piętrze.<sup>20</sup> Według wstępnych ustaleń organizatorzy przewidywali udział marszałka we wszystkich punktach programu uroczystości. Wyjątek stanowiły obrady delegatów na zjazdy legionistów, w których z zasady nie uczestniczył.<sup>21</sup>

Organizatorzy zapewnili Piłsudskiemu ochronę. Bezpośrednio nad jego bezpieczeństwem miało czuwać dwóch bojowców z b. Pogotowia Bojowego PPS, przy czym władze policyjne zidentyfikowały jedynie pseudonim jednego z nich (brzmiał on „Ignac”). Ponadto jeszcze dziesięciu uzbrojonych legionistów oddelegowano do pomocy władzom wojskowym.<sup>22</sup>

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na działania władz administracyjnych, ściślej policji politycznej. Zapowiedź przybycia marszałka spowodowała wzmożoną aktywność miejscowej Ekspozytury Policji Politycznej. Starano się ustalić zamierzenia i plany organizatorów, także — jak później zobaczymy — określić tożsamość osób kontaktujących się z Piłsudskim oraz przebieg ich rozmów, sondować środowiska opiniotwórcze miasta. Czynności te trwały nawet po wyjeździe marszałka.

<sup>17</sup> *Marszałek Piłsudski przybył w nocy do Lublina*, EL 9 VIII 1924, s. 4; *Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Lublina*, NZL 1924, nr 216, s. 12; *Uroczystości legionowe*, KP 1924, s. 217, s. 1; *Trzeci Zjazd Legionowy*, *ibid.*, nr 218, s. 2.

<sup>18</sup> Prezydent Lublina Czesław Szczepański (bezpartyjny zwolennik prawicy) w przeddzień uroczystości w Lublinie udał się na urlop, Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Zarząd miasta Lublina, sygn. 271; (n), *Osobiste*, NZL 1924, nr 212, s. 4; J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat Lublina 1918–1939*, Lublin 1984, s. 55–56.

<sup>19</sup> *Marszałek Piłsudski przybył w nocy do Lublina*, EL 9 VIII 1924, s. 4.

<sup>20</sup> *Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Lublina*, NZL 1924, nr 216, s. 12; *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6; (Nat.), *Wczorajsza operetka*, „Głos Lubelski” 1924, nr 218, s. 3; H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1986, s. 98–99, 224, 234, 331–332.

<sup>21</sup> P. Wróbel, *Kombatanci...*, s. 109.

<sup>22</sup> APL, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie, sygn. 549, k. 6; Ekspozytura Policji Politycznej w Lublinie (dalej: EPP), sygn. 2, k. 8, 10, 21; Z. Zaporowski, *Inwigilacja Józefa Piłsudskiego* [w:] *Józef Piłsudski...*, s. 255–257.

Był więc poddany ścisłej inwigilacji, ale nie chodziło przecież o zapewnienie mu bezpieczeństwa.<sup>23</sup>

Dziennik „Express Lubelski” — jako jedyne pismo — powiadomił już wczesnym rankiem 9 sierpnia czytelników o wcześniejszym przyjeździe Piłsudskiego do Lublina. Numer ten był rozchwytywany przez mieszkańców i przybyłych gości. „Ze smutkiem i żalem głębokim — pisała nazajutrz gazeta o reakcji czytelników — dowiedział się ogół o niedyspozycji pana Marszałka, nakazującej znaczne zawężenie programu uroczystości”.<sup>24</sup> Chodziło oczywiście o ograniczenie udziału Piłsudskiego w planowanych imprezach, program bowiem — z wyjątkiem powitania marszałka — nie uległ zmianie.

Czyniąc zadość prośbie Komitetu Przyjęcia „Express Lubelski” dał tegoż ranka — w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy — dodatek nadzwyczajny, w którym znalazła się informacja, iż uroczyste powitanie marszałka przez uczestników Zjazdu i mieszkańców miasta odbędzie się o godz. 16 przed hotelem „Victoria”. Dodatek, którego druk ukończono o godz. 11, został rozrzucony (był więc bezpłatny) przy pomocy redakcyjnego auta tej gazety na terenie całego miasta.<sup>25</sup>

Lublin przybrał odświętny wygląd. Wszędzie wywieszano flagi narodowe; okna, witryny sklepów, balkony dekorowano portretami marszałka, kwiatami, dywanami. Na ulicach panował wzmożony ruch. Gdy rozeszła się wiadomość o przyjeździe J. Piłsudskiego, pod hotelem „Victoria” zaczęły gromadzić się tłumy ludzi pragnących zobaczyć go z bliska.<sup>26</sup> „Oczy przechodniów — pisał „Express Lubelski” — z czcią i pietyzmem zwracają się ku oknu pierwszego piętra, za którymi znajduje się Wielki Syn Narodu”.<sup>27</sup>

Po przyjeździe do hotelu J. Piłsudski krótko wypoczywał. W godzinach rannych przyjął gen. J. Romera, Wacława Sieroszewskiego i płk. Nawrockiego. Z powodu osłabienia i podniesienia się temperatury udzielił im audiencji, leżąc w łóżku. Pozostałe wizyty odłożył na godziny popołudniowe.<sup>28</sup>

W „Victorii” od rana panował ożywiony ruch. Przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych dowiadywali się u adiutantów marszałka o stan jego zdrowia.<sup>29</sup> Tymczasem przed hotelem rósł tłum ludzi, którzy przyszli go powitać.

Wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, poczynając od Kapucyńskiej w kierunku ul. 3 Maja, od godz. 15 zaczęły ustawiać się delegacje oddziałów ZLP, Związku Strzeleckiego, harcerzy, „Sokoła”, straży pożarnej, związków zawodowych, wło-

<sup>23</sup> APL, EPP, sygn. 2, k. 1, 27; Z. Zaporowski, *Inwigilacja, Józefa Piłsudskiego...*, s. 254–259.

<sup>24</sup> *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6; por. *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>25</sup> *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6.

<sup>26</sup> *Ibid.*; (z), *Co się dzieje w mieście*, NZL 1924, nr 216, s. 12; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>27</sup> *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6.

<sup>28</sup> *Rocznica 10-lecia czynu Legionów*, NZL 1924, nr 217, s. 1.

<sup>29</sup> *Ibid.*

ścian, orkiestra góralska z Nowego Targu i wielotysięczne tłumy mieszkańców miasta i okolic, w tym dzieci i młodzież szkolna.<sup>30</sup> O godz. 16 w pokojach hotelu „Victoria” marszałek spotkał się z przedstawicielami komitetu przyjęcia, urzędów, instytucji, organizacji społecznych, prasy, weteranami powstania styczniowego, dziećmi z sierocińca; wysłuchał też sympatycznego wierszyka, który wyrecytowała mała lublinianka Joasia Romanowska-Godlewska. Po zakończeniu audiencji J. Piłsudski ukazał się na balkonie zgromadzonym przed hotelem, którzy zgotowali mu kilkunastominutową owację.<sup>31</sup>

Tego dnia o godz. 17 Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS zorganizował w sali teatru letniego „Rusalka” przy. ul. Zamojskiej, wiec z okazji legionowego czynu zbrojnego. Obecni byli m.in. posłowie socjalistyczni. Po wiecu uformował się kilkutyśieczny pochód z orkiestrą kolejarską, który ulicami Zamojską, Królewską i Krakowskim Przedmieściem dotarł pod hotel „Victoria”. Marszałek tym razem nie ukazał się zgromadzonym. Przez adiutanta powiadomił ich, że jest chory.<sup>32</sup> O godz. 18 w sali konferencyjnej Rady Miejskiej rozpoczęły się obrady plenarne delegatów III Walnego Zjazdu ZLP. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Głównego rozpoczęła się dyskusja, którą zdominowała sprawa powrotu marszałka do czynnej służby wojskowej. Obrady kontynuowano nazajutrz, tj. 10 sierpnia od godz. 18. Dyskusja zakończyła się uchwaleniem wniosku, zobowiązującego parlamentarzystów, b. legionistów, do zintensyfikowania wysiłków na rzecz powrotu J. Piłsudskiego do armii. To stanowisko wyrażały depezesy wysłane do prezydenta, premiera i ministra spraw wojskowych.<sup>33</sup>

O godzinie 20 do apartamentu marszałka w „Victorii” przybyło dziesięciu dawnych jego podkomendnych, m.in. Jędrzej Moraczewski, Rajmund Jaworowski, Julian Smulikowski, W. Sieroszewski. Celem ich wizyty było przedstawienie planów działania powstałej kilka miesięcy wcześniej organizacji pod nazwą Konfederacja

<sup>30</sup> *Ibid.*; *Powitanie Marszałka Piłsudskiego przez delegacje*, NZL 1924, nr 216, s. 12; *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6; *Trzeci Zjazd Legionowy*, KP 1924, nr 218, s. 2; *Dziesięciolecie czynu legionowego*, *ibid.*, nr 219, s. 2; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>31</sup> APL, EPP, sygn. 57, k. 1; *Rocznica 10-lecia czynu Legionów*, NZL 1924, nr 217, s. 1; *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6; *Trzeci Zjazd Legionowy*, KP 1924, nr 218, s. 2; *Dziesięciolecie czynu legionowego*, *ibid.*, nr 219, s. 2; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>32</sup> APL, Okręgowy Urząd Policji Politycznej w Lublinie (dalej: OUPP), sygn. 293, k. 104; *Z okazji 10-lecia bohaterskich walk...*, „Tydzień Robotniczy”, 1924, nr 9, s. 3; *Święto Legionów*, EL 10 VIII 1924, s. 6; *Rocznica 10-lecia czynu Legionów*, NZL 1924, nr 217, s. 2; *Echa uroczystości 10 sierpnia*, *ibid.*, nr 220, s. 3; J. Pomiankiewicz, *op. cit.*, k. 76.

<sup>33</sup> APL, EPP, sygn. 57, k. 1; *Trzeci Zjazd Legionowy*, KP 1924, nr 218, s. 2; *Dziesięciolecie czynu legionowego*, *ibid.*, nr 219, s. 2; *Dziesięciolecie czynu legionowego*, *ibid.*, nr 220, s. 2; *Rocznica 10-lecia czynu Legionów*, NZL 1924, nr 217, s. 1; *Obrady Trzeciego Zjazdu Legionistów*, *ibid.*, nr 222, s. 3; *Obrady Trzeciego Zjazdu*, *ibid.*, nr 218, s. 3; *Depesze wysłane przez III Zjazd Legi [onistów]*, *ibid.*, nr 219, s. 1; *Trzeci Walny Zjazd Legionistów żąda powrotu Marszałka Piłsudskiego do służby czynnej w armii. Depesze wysłane przez Zjazd do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Wojny*, *ibid.*, s. 4; P. Wróbel, *Kombatanci...*, s. 101–104.

Ludzi Pracy (KLP).<sup>34</sup> Marszałek jednak zlekceważył tę inicjatywę, według konfidencjonalnych przekazów policyjnych stwierdzając: „dyskusję w sprawie Konfederacji Pracy i tworzenie planów na przyszłość — dziś uważam za zbytczesne, ponieważ nie widzę tu wszystkich”. Dyskusję na temat KLP odłożył na później, zapraszając wszystkich do Sulejówka, bo — jak enigmatycznie oświadczył — chciałby ujrzeć jeszcze „drugi owoc swej pracy”.<sup>35</sup>

Ten bogaty w wydarzenia dzień zakończyły trzy imprezy o charakterze towarzyskim. Komitet przyjęcia zorganizował raut-wieczornicę w sali nie istniejącego dziś kinoteatru „Corso” przy ul. Radziwiłłowskiej oraz bankiet w siedzibie Towarzystwa Muzycznego, a spółdzielnie lubelskie przygotowały w salach stołówki Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, znajdującej się obok „Corsa”, podwieczorek dla legionistów. Mimo wcześniejszych planów Piłsudski w żadnej imprezie nie wziął udziału.<sup>36</sup>

W niedzielę 10 sierpnia uroczystości legionowe rozpoczęły się o godz. 10 w Jastkowie. Okazją ku temu było poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę-pomnik w miejscowości, gdzie na przełomie lipca i sierpnia 1915 r. Legiony Polskie stoczyły krwawą, ale zwycięską bitwę z wojskiem rosyjskim.<sup>37</sup> Całością prac organizacyjnych tej z rozmachem pomyślanej imprezy kierował powstały 20 lipca 1924 r. Gminny Komitet Przyjęcia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Jastkowie z Janem Wróblewskim na czele.<sup>38</sup>

Uroczystości jastkowskie miały charakter patriotyczno-religijny z licznym udziałem gości, przede wszystkim kombatantów (w tym uczestników bitwy), organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i oświatowych, a także mieszkańców Lublina i okolicznych wsi. Zgromadzeni z nadzieją oczekiwali do ostatniej chwili na przybycie J. Piłsudskiego, co jednak nie nastąpiło. Władze wojskowe nadały uroczystości odpowiedni charakter, wysyłając kompanię honorową i orkiestrę 8 p.p. Legionów. Mszę św. połową odprawił biskup-ordynariusz lubelski Marian Leon Fulman. On też poświęcił kamień węgielny.<sup>39</sup>

<sup>34</sup> Jest to słabo rozpoznane w literaturze historycznej ugrupowanie, zob. J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 285–287; J. M. Nowakowski, *op. cit.*, s. 68–70; D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994, s. 223–230; P. Wróbel, *Kombatanci...*, s. 99.

<sup>35</sup> APL, EPP, sygn. 2, k. 13; Z. Zaporowski, *Inwigilacja Józefa Piłsudskiego...*, s. 259.

<sup>36</sup> APL, EPP, sygn. 57, k. 3; *Święto Legionów*, EL 9 VIII 1924, s. 4; *Święto Legionów*, *ibid.*, 10 VIII 1924, s. 6; *Sekcja Rautowa Komitetu Obchodu dn. 9 i 10 sierpnia...*, NZL 1924, nr 216, s. 12; *Spółdzielnie lubelskie podejmują podwieczorkiem Pana Marszałka i Legionistów*, *ibid.*; *Rocznica 10-lecia czynu Legionów* *ibid.*, nr 217, s. 1–2; *Przegląd prasy*, *ibid.*, nr 224, s. 2; *Spółdzielnie lubelskie a Zjazd Legionistów*, *ibid.*, nr 227, s. 3; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>37</sup> J. Konefał, *Bitwa Legionów Polskich pod Jastkowem w dniach 31 lipca–3 sierpnia 1915 r.*, „Rocznik Lubelski”, 1985/1986, t. XXVII/XXVIII, s. 121–127.

<sup>38</sup> W. G., *Zebrań Komitetu przyjęcia Marszałka Piłsudskiego w gm. Jastków*, NZL 1924, nr 198, s. 5.

<sup>39</sup> APL, OUPP, sygn. 288, k. 76; sygn. 293, k. 109–110; *Dziesięciolecie czynu legionowego*, KP 1924, nr 219, s. 2; *Lublin*, „Kurier Warszawski”, 1924, nr 224 (wydanie wieczorne), s. 4; *Drugi*



Powracający do Lublina uczestnicy legionowego zlotu kierowali się na nie istniejące dzisiaj boisko sportowe przy ul. Lipowej 7. Tu odbyło się około godz. 13 oficjalne otwarcie III Walnego Zjazdu Legionistów Polskich, w którym uczestniczyło około 3,5 tys. kombatantów. Następnie wszyscy zjedli obiad przy długich stołach ustawionych rzędami na boisku, zakończony o godz. 16.<sup>40</sup> Józef Piłsudski, bardzo osłabiony, z podwyższoną temperaturą — postanowił jednak wygłosić odczyt zatytułowany „Dziesięciolecie czynu legionowego”. Postępował wbrew radom lekarzy, którzy bezskutecznie próbowali odwieść go od tego zamiaru. Odczyt miał być wygłoszony w największej sali widowiskowej Lublina, w kinoteatrze „Corso”. Sala o tysiącu miejscach musiała pomieścić dwa tysiące osób. Mimo tego dla wielu chętnych pragnących ujrzeć i wysłuchać marszałka miejsc zabrakło. Dlatego też licznie zgromadzili się przed gmachem „Corsa” i oni około godziny 16 pierwsi entuzjastycznie powitali marszałka, który przybył pieszo. W chwili, gdy wszedł na estradę, wszyscy obecni powstali z miejsc i urządzili parominutową owację. Dostojnego gościa przywitała burza oklasków i okrzyki: „Niech żyje Komendant”, „Niech żyje Dziadek”.<sup>41</sup> „Tak potężny, żywiołowy entuzjazm — stwierdził autorytatywnie dziennikarz „Expressu Lubelskiego” — może wykrzesać z mas tylko Józef Piłsudski”.<sup>42</sup>

W swoim odczycie marszałek mówił o głębokiej przemianie ludzi w okresie minionych 10 lat. W momencie wybuchu wojny Polacy we wszystkich zaborach podporządkowali się zarządzeniom władz i karnie wykonywali rozkazy mobilizacyjne, co spowodowało tragiczne skutki. Oto od początku wojny Polacy w szeregach armii państw zaborczych toczyli — w obcym interesie — bratobójcze walki na terenie własnych ziem. Dla nikogo bowiem niepodległa Polska nie była celem wojny. Czyn legionowy nazwał nadzwyczajnym, specjalnym beneficjum tej wojny. Legioniści zachowali się odmiennie od reszty społeczeństwa polskiego. Podjęli próbę reprezentowania narodu bez państwa na polu bitwy, próbę stworzenia przedstawicielstwa wojennego w postaci polskiego żołnierza. Wszyscy jednak ją lekceważyli, uznając, że skazana jest na niepowodzenie. Nie bez dumy powiedział, że już w październiku 1914 r. legioniści cieszyli się opinią dobrych żołnierzy. Następnie podkreślił rolę Legionów w podniesieniu godności osobistej rodaków i honoru narodowego. W dalszej części odczytu marszałek przeciwstawił się określeniu czynu zbrojnego

---

*dzień Zjazdu*, NZL 1924, nr 217, s. 2; *2-gi Dzień Uroczystości Legionowych. Na szosie warszawskiej*, *ibid.*, nr 218, s. 1; *Przemówienie post[aj] Polakiewicza w Jastkowie*, *ibid.*, nr 219, s. 4; W. G., *Echa 3-go Zjazdu Legionistów*, *ibid.*, nr 226, s. 5; *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>40</sup> APL, OUPP, sygn. 288, k. 77; *Drugi dzień Zjazdu*, NZL 1924, nr 217, s. 2; N. L., *Otwarcie Zjazdu i obiad polowy na boisku przy ul. Lipowej*, *ibid.*, nr 218, s. 1; *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4.

<sup>41</sup> *Dziesięciolecie czynu legionowego*, KP 1924, nr 219, s. 2; *Odczyt Marszałka Piłsudskiego*, NZL 1924, nr 218, s. 2; *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3; H. Gawarecki, *op. cit.*, s. 277–278.

<sup>42</sup> *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4.

jako „romantycznego”, ponieważ ten termin stał się obecnie synonimem głupoty. A przecież cel, jaki stawiali sobie legionieści, został osiągnięty. Jest wolna Polska. Mówił też o kłamstwach i oszczerstwach, jakimi teraz w wolnym kraju obrzuca się ideę niepodległościową, zawzięcie ignorując fakty. Nie przywiązywał do tego większego znaczenia. Na zakończenie twórca Legionów podkreślił wysokie poczucie godności swoich podkomendnych.<sup>43</sup>

„Dziwny czar i urok — pisał sprawozdawca „Expressu Lubelskiego” — ma żywe słowo tego człowieka. Brzmi ono twardo i mocno, ma w sobie akcenty rozkazów rzuconych żołnierzom w ogniu walki, skrzy się i mieni wszystkimi barwami przebogatej duszy męża, który tak zaważył na losach Polski. Streścić przemówienie Józefa Piłsudskiego jest niesłychanie trudno. Nawet dosłowne powtórzenie go nie jest w stanie dać pełni wrażeń, jakie odnosi się słuchając Go. Żywe bowiem słowo Komendanta tchnie, nie dającą się w druku odtworzyć siłą wewnętrzną, którą jarzmi on duszę i serca milionów Polaków. Toteż po brzegi wypełniając salę „Corsa” słuchacze z zapartym tchem, wśród podniosłego nastroju wysłuchali przemówienia Pana Marszałka, przerywając je tylko od czasu do czasu gorącymi oklaskami i okrzykami”.<sup>44</sup>

A „Nowa Ziemia Lubelska” dodawała: „Odczyt Marszałka wywarł niezapomniane wrażenie na słuchaczach. Dużo osób płakało słuchając Marszałka”.<sup>45</sup>

Po skończonym odczycie słuchacze powstali z miejsc i urządzili następną długotrwałą, entuzjastyczną owację, którą marszałek przerwał ruchem ręki. I wtedy, na jego życzenie, zebrani zaśpiewali pieśń „My, Pierwsza Brygada”. Marszałek śpiewał także. Kiedy melodię i słowa podchwyciły tłumy stojące przed „Corsem” przez cały czas odczytu — było ją słyhać prawie w całym mieście.<sup>46</sup>

Po skończeniu pieśni marszałek powiedział do zgromadzonych: „Dziękuję Wam za odśpiewanie najdumniejszej pieśni, jaką stworzyła Polska”.<sup>47</sup> Wybuchła kolejna owacja na cześć Piłsudskiego, który — otoczony zewsząd przez uczestników odczytu — długo nie mógł opuścić sali. Kiedy się wreszcie z niej wydostał, był tak wyczerpany, iż na polecenie przybocznego lekarza odpoczywał kilkanaście minut w kancelarii „Corsa”. Potem odjechał autem do swego apartamentu w „Victorii”, żegnany entuzjastycznie przez zgromadzone na ulicach tłumy ludzi. Tłumy towarzyszyły marszałkowi na całej, krótkiej przecież, trasie do hotelu; przed jego gmachem były także. Niebawem też przededefilowali przed hote-

<sup>43</sup> *Dziesięciolecie czynu legionowego*, KP 1924, nr 219, s. 2; *Co powiedział Marszałek Piłsudski w dziesięciolecie czynu legionowego*, *ibid.*, nr 224, s. 1; *Odczyt Marszałka Piłsudskiego*, NZL 1924, nr 218, s. 2; *Odczyt Marsz. Piłsudskiego. W sali Kinoteatru „Corso” (w streszczeniu)*, *ibid.*, nr 219, s. 2; J. Piłsudski, *op. cit.*, t. VIII, s. 27–43; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, t. II, s. 372–373.

<sup>44</sup> *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4.

<sup>45</sup> t. k, *Całość*, NZL 1924, nr 221, s. 2.

<sup>46</sup> *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4; *Odczyt Marszałka Piłsudskiego*, NZL 1924, nr 218, s. 2; *Odczyt Marsz. Piłsudskiego. W sali Kinoteatru „Corso”(w streszczeniu)*, *ibid.*, nr 219, s. 2; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

<sup>47</sup> *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4. Por. *Odczyt Marsz. Piłsudskiego. W sali kinoteatru „Corso” (w streszczeniu)*, NZL 1924, nr 219, s. 3; *Uroczystości legionowe w Lublinie*, JL 1924, nr 33, s. 3.

lem członkowie Związku Strzeleckiego z orkiestrą wojskową grającą piosenki legionowe.<sup>48</sup>

W hotelu marszałek udzielił audiencji por. Tadeuszowi Biernackiemu, który zgłosił się do niego jako autor słów pieśni *My, Pierwsza Brygada*. W trakcie rozmowy — odbytej w obecności płk. Stanisława Roupperta — Biernacki przedstawił historię jej powstania.<sup>49</sup> Ujawnienie się Biernackiego jako autora najpopularniejszej pieśni legionowej zapoczątkowało piętnastoletni spór o autorstwo utworu z Andrzejem Tadeuszem Hałacińskim. Został ostatecznie rozstrzygnięty w 1939 r. przez Wojskowe Biuro Historyczne, decyzją przyznającą współautorstwo obu adwersarzom.<sup>50</sup>

Wyjazd marszałka z Lublina nastąpił w poniedziałkowy rano 11 sierpnia. Z hotelu na dworzec kolejowy przybył samochodem. Chociaż termin odjazdu nie był podany do publicznej wiadomości, „na dworcu lubelskim — jak relacjonował nieoceniony «Express Lubelski» — zebrały się ogromne tłumy, które na widok zbliżającego się auta, wiozącego Wskrzესiciela Niepodległości Polski wybuchnęły długo nie milknącymi, żywiołowymi okrzykami”.<sup>51</sup>

Stan zdrowia J. Piłsudskiego znacznie poprawił się, lepiej też wyglądał. Na dworcu przyjął raport kompanii honorowej 8 p.p. leg. Orkiestra wojskowa tegoż pułku powitała go odegraniem hymnu narodowego. Odjeżdżającego żegnali przedstawiciele Komitetu przyjęcia, ZLP, władz wojskowych oraz reprezentanci licznych organizacji. W imieniu OL ZLP przemówienie wygłosił Stanisław Zawisza, a członek zarządu tego oddziału Marian Januszewski zameldował się u marszałka jako łącznik jadący wraz z nim do Radomia. Piłsudskiego żegnało też liczne grono oficerów garnizonu lubelskiego z płk. K. Kraussem, płk. Więckowskim, kpt. K. Dudzińskim i kpt. Galbaszem na czele. Marszałek będący w dobrym humorze rozmawiał z płk. Kraussem i prezesem Kwiatkowskim. Stojącego już w wagonie obdarowano kwiatami. Zebrani przez cały ten czas wznosili okrzyki na cześć gościa. Kiedy o godz. 8.05 marszałek wyruszał do Radomia, żegnany był niemilknącymi okrzykami publiczności, melodią *Mazurka Dąbrowskiego*.<sup>52</sup> Tak wyglądało pożegnanie marszałka z Lublinem. Był to jego ostatni pobyt w tym mieście.

Chwilowe polepszenie stanu zdrowia umożliwiło J. Piłsudskiemu wzięcie udziału w wielu imprezach legionowych w Radomiu. Przybył tam o godz. 12.55; został

<sup>48</sup> *Święto Legionów*, EL 11 VIII 1924, s. 4; *Odczyt Marszałka Piłsudskiego*, NZL 1924, nr 218, s. 2; *Odczyt Marsz. Piłsudskiego. W sali kinoteatru „Corso” (w streszczeniu)*, *ibid.*, nr 219, s. 2.

<sup>49</sup> T. Biernacki, *Marsz Pierwszej Brygady*, NZL 1924, nr 220, s. 2–3; A. Romanowski, „Przed złotym czasem”. *Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918*, Kraków 1990, s. 150, 162, 338 (przyp. 20).

<sup>50</sup> A. Romanowski, *op. cit.*, s. 147–176, 336–341; H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990, s. 254–255.

<sup>51</sup> *W dniu dzisiejszym Dostojny Gość Lublina Marszałek Piłsudski odjechał do Radomia. Liczne tłumy entuzjastycznie żegnały odjeżdżającego Komendanta*, EL 12 VIII 1924, s. 4.

<sup>52</sup> *Ibid.*; *Z ostatniej chwili*, NZL 1924, nr 218, s. 4; *Odjazd Marszałka Piłsudskiego z Lublina*, *ibid.*, nr 219, s. 3; *Dziesięciolecie czynu legionowego*, KP 1924, nr 220, s. 2.

uroczyście powitany przed ratuszem, w którym przygotowano dla niego apartament; wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Czynu Legionowego; uczestniczył w posiedzeniu Rady Miejskiej, na którym otrzymał akt mianowania go honorowym obywatelem Radomia; wziął udział w bankiecie wydanym przez władze miasta na jego cześć. Pobyt marszałka w Radomiu trwał kilka godzin. Dnia 12 sierpnia o godz. 0.05 odjechał do Warszawy.<sup>53</sup> W ten sposób zakończył się jego sierpniowy objazd kraju związany z dziesiątą rocznicą legionowego czynu zbrojnego, którego najistotniejszym punktem był pobyt w Lublinie.

---

<sup>53</sup> *Ibid.*; *Marszałek Piłsudski w Radomiu*, NZL 1924, nr 220, s. 2; *Uroczystości legionowe w Radomiu*, JL 1924, nr 33, s. 4.